

# Witamy III Światowy Kongres Studentów

DZIS 4 STRONY



## SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

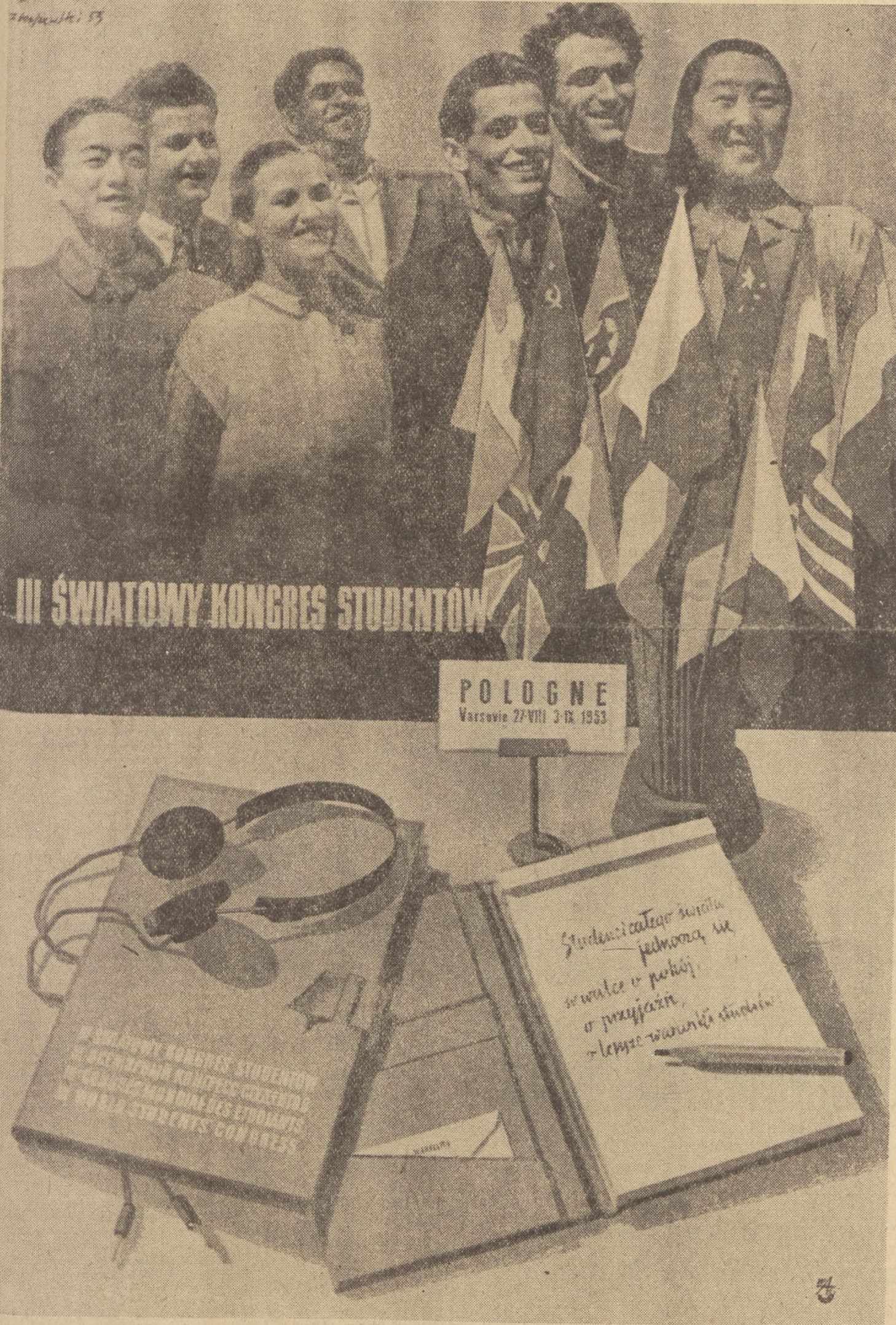
## W WARSZAWIE

# 27·VIII — 3·IX·1953

Warszawa, piątek 28 sierpnia 1953 r.

Nr 204 (1033) B Cena 20 gr

# Owocnych obrad dla pokoju, jedności i przyjaźni!



Przyjechaliście do Warszawy z 5 kontynentów kuli ziemskiej. Przyjechaliście na III Światowy Kongres Studentów, aby tutaj przy wspólnym stole obrad, złączeni wspólnym dążeniem do pokoju, do lepszego życia zastanowić się nad tym, co należy zrobić i jak należy działać na rzecz pokoju, w obronie nauki i uczele, w obronie praw młodzieży studiującej.

Przyjechaliście na Kongres, który zbiera się w niezwykle ważnej dla przyszłości świata, dla losów całej ludzkości sytuacji międzynarodowej. Nie ma chyba wśród studentów — uczestników Kongresu ludzi, którzy pomimo wielu różnic w poglądach na te czy inne zagadnienia, nie pragnęliby całym sercem pokoju.

Tak jak cała ludzkość, tak również miliony studentów ożywają dziś wielką nadzieją na to, że wszystkie sporne i nierozwiązane dotąd problemy międzynarodowe można rozwiązać drogą pokojową. Tak jak cała ludzkość — tak i studenci świata są przekonani, że droga do tego celu wiedzie nie poprzez wzmożony wysiłek zbrojny, lecz poprzez bezpośrednie rokowania, którym towarzyszyć winno jak najwięcej dobrej woli i chęci porozumienia się. Tak jak cała ludzkość — tak i studenci świata z najwyższą radością powitali zawarcie rozejmu w Korei jako zwycięstwo rokowań i porozumienia nad zgnubnym dla ludzkości dążeniem agresywnych sił do zbrojnego rozstrzygnięcia spornych spraw.

Dla wielu uczestników warszawskiego Kongresu drogą do Warszawy prowadziła przez Bukareszt — przez III Światowy Kongres Młodzieży i IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w walce o pokój i przyjaźń. Droga przez Bukareszteńskie spotkania, zorganizowane z inicjatywą Międzynarodowej Federacji Młodzieży Demokratycznej i Międzynarodowego Związku Studentów — to wielka nauka dla wszystkich uczestników tych spotkań, dla całej młodzieży świata. Była to wielka lekcja, wielki i porażający przykład jedności i przyjaźni młodego pokolenia we wspólnym dążeniu i działaniu na rzecz najważniejszej dla niego sprawy — sprawy pokoju i współpracy między narodami.

Oto dlaczego z taką ufnością i nadzieją miliony studentów na całej kuli ziemskiej przygotowywały się do Kongresu, oto dlaczego z taką ufnością i nadzieją śledzić będą przebieg obrad Kongresu i oczekiwać jego wyników.

Przyjechaliście do Warszawy — stolicy Polski Ludowej, bo właśnie polscy studenci zwrócili się do organizatora III Kongresu — Międzynarodowego Związku Studentów z propozycją odbycia Kongresu w Warszawie. Przyjechaliście do kraju, który buduje podstapę ustroju socjalistycznego. Kraje, w których mieszkańcy mają różne ustroje i różne są w nich warunki życia młodzieży. Ale — niezależnie od szerokości geograficznej, od ustroju panującego w którymkolwiek państwie, od koloru skóry studentów, od ich poglądów i wierzeń — wszyscy studenci chcą mieć zapewnione odpowiednie warunki do nauki, chcą ją z pożytkiem dla swojej ojczyzny i narodu wykorzystywać.

Przyjechaliście do Warszawy — stolicy Polski Ludowej, bo właśnie polscy studenci zwrócili się do organizatora III Kongresu — Międzynarodowego Związku Studentów z propozycją odbycia Kongresu w Warszawie. Przyjechaliście do kraju, który buduje podstapę ustroju socjalistycznego. Kraje, w których mieszkańcy mają różne ustroje i różne są w nich warunki życia młodzieży. Ale — niezależnie od szerokości geograficznej, od ustroju panującego w którymkolwiek państwie, od koloru skóry studentów, od ich poglądów i wierzeń — wszyscy studenci chcą mieć zapewnione odpowiednie warunki do nauki, chcą ją z pożytkiem dla swojej ojczyzny i narodu wykorzystywać.

Przyjechaliście do Warszawy — stolicy Polski Ludowej, bo właśnie polscy studenci zwrócili się do organizatora III Kongresu — Międzynarodowego Związku Studentów z propozycją odbycia Kongresu w Warszawie. Przyjechaliście do kraju, który buduje podstapę ustroju socjalistycznego. Kraje, w których mieszkańcy mają różne ustroje i różne są w nich warunki życia młodzieży. Ale — niezależnie od szerokości geograficznej, od ustroju panującego w którymkolwiek państwie, od koloru skóry studentów, od ich poglądów i wierzeń — wszyscy studenci chcą mieć zapewnione odpowiednie warunki do nauki, chcą ją z pożytkiem dla swojej ojczyzny i narodu wykorzystywać.

Przyjechaliście do Warszawy — stolicy Polski Ludowej, bo właśnie polscy studenci zwrócili się do organizatora III Kongresu — Międzynarodowego Związku Studentów z propozycją odbycia Kongresu w Warszawie. Przyjechaliście do kraju, który buduje podstapę ustroju socjalistycznego. Kraje, w których mieszkańcy mają różne ustroje i różne są w nich warunki życia młodzieży. Ale — niezależnie od szerokości geograficznej, od ustroju panującego w którymkolwiek państwie, od koloru skóry studentów, od ich poglądów i wierzeń — wszyscy studenci chcą mieć zapewnione odpowiednie warunki do nauki, chcą ją z pożytkiem dla swojej ojczyzny i narodu wykorzystywać.

nie ma w ogóle wyższych uczele, gdzie młodzież chcą zdobyć wykształcenie pokonywać musi olbrzymie trudności, wyjeżdżać za granicę, znosić dyskryminację i prześladowania. A przecież tym właśnie krajom ogromnie potrzeba jak najwięcej oświeconych ludzi, tam właśnie rozwój szkolnictwa i nauki mógłby pomóc zmienić na lepsze tragiczną sytuację mieszkańców.

Młodzież, która działa w aulach i laboratoriach, w pracowniach i bibliotekach uniwersyteckich pracownic i mozolnie zdobywa wiedzę — to wielki kapitał ludzkości w jej stałym dążeniu naprzód drogą postępu, rozwoju kultury i cywilizacji. Ci, którzy zepchnęli chęć ludzkości z tej drogi, którzy gotują zagładę wszystkiemu co piękne i dobre — jak najściślej wiążą swoje plany z wykorzystaniem młodych zdobywców wiedzy do najmniej użytecznej i najmniej interesującej ich pracy.

Tam, gdzie sięga ich władza i gdzie rządzą ich prawa, czynią oni wszystko, by zdławić naukę, by jak najbardziej zawęzić krąg ludzi, którzy mogą z niej korzystać, by prawo wstępu na wyższe uczelenie pozostawić tylko tym, którzy w przeszłości ich celem i planem wiedzą swoją będą służyć. Tam dzieki każdemu napróżd próbie przekształcania wyższych uczeleli w szkoły kłamstwa, gdzie coraz brutalniej w wykładach i książkach panoszą się teorie nienawiści do człowieka, do jego naturalnego dążenia ku lepszemu życiu. Tam wreszcie obok zbrodniczych teorii o niższych i wyższych rasach, o ludziach lepszego i gorszego gatunku — również studentów dzieli się według koloru skóry i zależności od tego określa się ich wartość i przyznaje się im prawa.

Tylko taki bowiem system kształtowania młodej inteligencji i tylko tak wychowani młodzi ludzie — jeżeli poddadzą się i ulegną temu systemowi — są potrzebni i mają wyznaczone z góry miejsce w przygotowywanym zamachu przeciwko ludzkości.

Wprężaniu nauki w służbę wojny i zniszczenia postępowa młodzieży świata przeciwstawia naukę w służbie ludzkości i sprawy pokoju, w służbie przyjaźni i współpracy między narodami. Naukę, która pomaga poznawać świat, szanować inne narody, uczyć się od nich i czerpać z ich dorobku i osiągnięć. Tak uczą i wychowują młodą inteligencję wyższe uczeleli Międzynarodowego Związku Studentów, do zdobywania w swoich uniwersytetach studenci Polski i krajów demokracji ludowej.

Na platformie walki o powszechną i demokratyczną naukę w służbie sprawy pokoju, na platformie walki o lepsze życie dla młodzieży studiującej, jednoczą Międzynarodowy Związek Studentów i młodzież studiującą różnych krajów i różnych przekonań. Dzięki temu właśnie jest dziś MZS ponad 5-milionowa, potężna organizacja studentów na całym świecie. Dzięki temu rośnie siła i autorytet tej organizacji, rosną jej szeregi. Niemal w przeddzień III Kongresu jedynomyślnie przyjęta została próba 7 nowych organizacji studenckich z różnych krajów o przyjęcie do MZS.

Sprawie jak najlepszego wzajemnego poznania się młodzieży, zbliżenia się, zjednoczenia swoich wysiłków w działaniu na rzecz pokoju, w walce o demokratyzację nauki, o polepszenie bytu młodzieży studiującej służy zwołany przez MZS III Światowy Kongres Studentów. Te hasła nawołujące do jedności i oddleglejszych założeń kuli ziemskiej do stolicy naszego kraju. Nasz Kongres — Kongres pokoju, jedności i przyjaźni — to Kongres w obronie nauki i studentów, w obronie młodej inteligencji, w obronie jej praw do jak najpełniejszego wykorzystania zdobytej wiedzy dla dobra ludzkości.

Jesteście gośćmi całej polskiej młodzieży, a przede wszystkim 140 tys. studentów polskich, których delegaci razem z wami zasiadają przy stole obrad na Kongresie. Inna jest oczywiście sytuacja polskiej młodzieży studiującej; nie sytuacja wielu milionów studentów w bardzo wielu krajach świata. Oszczędni wszechstronną opieką państwa studenci polscy — przyszli oficerowie budownictwa socjalistycznego w naszej ojczyźnie, które już dziś przekształca życie i człowieka w Polsce — pragną poprzez swoich delegatów na Kongres jak najbardziej przyczynić się do powodzenia jego ważnej pracy, lepszego poznania się i zacieśnienia jedności studentów świata, do osiągnięcia celu, jaki postawił przed Kongresem organizator parlamentu studentów świata — Międzynarodowy Związek Studentów.

Pragnienie to dyktuje studentom polskim gorące przywiązanie do sprawy pokoju, umiłowanie Ojczyzny, a przez to chęć służenia jej jak najlepiej, ze wszystkich sił, wykorzystując wszystkie swoje umiejętności, całą nabytą w czasie studiów wiedzę. Pragnienie to dyktuje studentom polskim uczucie przyjaźni i braterstwa z młodzieżą świata pragnącą pokoju i pokojowego współżycia między narodami. Pragnienie to dyktuje studentom polskim głęboką pewność, że żadne różnice nie są w stanie osłabić uczuć przyjaźni młodego pokolenia, które we wszystkich krajach świata, niezależnie od ustroju w jakim żyje, tak samo gorąco dąży do utrwalenia pokoju i szczęśliwego życia, a nie do wojny i nieszczęścia.

To jest najważniejszy sens i podstawowa treść naszej jedności, która z każdym dniem staje się coraz bardziej mocna, coraz silniej oddziałuje na sytuację międzynarodową. Na Warszawę, na miasto pokoju, na miejsce obrad III Światowego Kongresu Studentów spoglądają miliony studentów na całej kuli ziemskiej. Stąd czekają oni wieści, które pomogą im żyć i pracować. A więc — owocnych obrad Przyjaciele — Delegaci, powodzenia w szlachetnej pracy dla pokoju, przyjaźni i jedności!

## Zjednoczenie studentów w walce o polepszenie warunków życia i studiów — tematem obrad Kongresu

(Z konferencji prasowej z przedstawicielami MZS)

W przeddzień rozpoczęła obrad III Światowego Kongresu Studentów — dnia 26 bm, odbyła się w Łomu Dziennikarzy w Warszawie konferencja prasowa z przedstawicielami Międzynarodowego Związku Studentów. Na konferencji obecni byli: przewodniczący MZS Bernard Beranu, członkowie Komitetu Wykonawczego MZS — Reddi i Forman oraz wiceprzewodniczący Zrzeszenia Studentów Polskich — Turbański.

Przewodniczący MZS — Beranu podał do wiadomości zebranych dziennikarzom polskim i zagranicznym, tekst oświadczenia Rady Międzynarodowego Związku Studentów w związku z rozpoczęciem się III Światowego Kongresu Studentów w Warszawie.

Przyjechaliście do Warszawy z 5 kontynentów kuli ziemskiej. Przyjechaliście na III Światowy Kongres Studentów, aby tutaj przy wspólnym stole obrad, złączeni wspólnym dążeniem do pokoju, do lepszego życia zastanowić się nad tym, co należy zrobić i jak należy działać na rzecz pokoju, w obronie nauki i uczele, w obronie praw młodzieży studiującej.

Przyjechaliście na Kongres, który zbiera się w niezwykle ważnej dla przyszłości świata, dla losów całej ludzkości sytuacji międzynarodowej. Nie ma chyba wśród studentów — uczestników Kongresu ludzi, którzy pomimo wielu różnic w poglądach na te czy inne zagadnienia, nie pragnęliby całym sercem pokoju.

Przyjechaliście do Warszawy — stolicy Polski Ludowej, bo właśnie polscy studenci zwrócili się do organizatora III Kongresu — Międzynarodowego Związku Studentów z propozycją odbycia Kongresu w Warszawie. Przyjechaliście do kraju, który buduje podstapę ustroju socjalistycznego. Kraje, w których mieszkańcy mają różne ustroje i różne są w nich warunki życia młodzieży. Ale — niezależnie od szerokości geograficznej, od ustroju panującego w którymkolwiek państwie, od koloru skóry studentów, od ich poglądów i wierzeń — wszyscy studenci chcą mieć zapewnione odpowiednie warunki do nauki, chcą ją z pożytkiem dla swojej ojczyzny i narodu wykorzystywać.

Przyjechaliście do Warszawy — stolicy Polski Ludowej, bo właśnie polscy studenci zwrócili się do organizatora III Kongresu — Międzynarodowego Związku Studentów z propozycją odbycia Kongresu w Warszawie. Przyjechaliście do kraju, który buduje podstapę ustroju socjalistycznego. Kraje, w których mieszkańcy mają różne ustroje i różne są w nich warunki życia młodzieży. Ale — niezależnie od szerokości geograficznej, od ustroju panującego w którymkolwiek państwie, od koloru skóry studentów, od ich poglądów i wierzeń — wszyscy studenci chcą mieć zapewnione odpowiednie warunki do nauki, chcą ją z pożytkiem dla swojej ojczyzny i narodu wykorzystywać.

## Odszytynie udekorowana Warszawa wita Kongres

Na transparentach umieszczonych na dworcach warszawskich, na barwie i pomyslowo udekorowanych wystawach sklepów na J.M. Nowym Świecie, w Alejach Jerozolimskich — widnieją pozdrowienia dla delegatów młodzieży akademickiej wielu narodów, którzy przybyli do Warszawy na III Światowy Kongres Studentów.

Wielobarwne flagi łopocą na wieżach. Błękit pokojowych szturmówek, czerwieni i biel naszych barw narodowych przepłata się kolorami radzieckich, szwedzkich, koreańskich, czeskich i angielskich sztandarów.

Na Placu Konstytucji, przed Politechniką i w innych punktach miasta sztucznie w górę smukłe masty zapalonej purpury, rozbiły się i zagwały wszelkimi kolorami sztandarów. Dworzec Główny już od kilku dni wita przybywających na Kongres przyjaźni z wszystkich stron świata.





